OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK, 27 MAJA 1929 R. Nr. 142

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61,553. | Cena egzem. 20 groszy

Z pobytu wycieczki amerykańskiej w Warszawie.

Warszawa, 26.5 (Pat). Wycieczka Zjednoczenia rzymsko - katolickiego w Ameryce rozpoczęła drugi dzień swego pobytu w Warszawie nabożeństwem w katedrze św. Jana, poczem część delegacji udała się do biskupa Szlagowskiego, który bardzo gorąco prosił Polaków w Ameryce za pośrednictwem delegacji o zachowanie języka, ducha i tradycji polskich przy zachowaniu wiary ojców.

Następnie złożono wizytę w poselstwie amerykańskiem.

Druga część wycieczki udała się do nuncjusza papieskiego msg. Marmaggi'ego, do którego przemówił w języku woskim ks. wicekapelan Janeczko.

Złożono także wizytę prezydentowi miasta inż. Słomińskiemu, zwiedzono Zamek i Łazienki.

Popołudniu wycieczka na zaproszenie p. marszałkowej Piłsudskiej udała się pod przewodnictwem prezesa komitetu Ponikowskiego, sekretarza Cieplaka do Belwederu.

Gremium wycieczki było tam przyjęte herbatą.

Zakończyła herbatę wspólna fotografja.

Wieczorem w resursie obywatelskiej odbył się z inicjatywy katolickiego Związku polek raut.

W niedzielę wieczorem wycieczka Zjednoczenia rzymsko - katolickiego wyjeżdża do Poznania.

Imponujący zjazd wielkopolskiego Tow. kółek rolniczych.

Poznań, 26.5 (Pat). Imponujący przebieg wielkiego święta W. T. K. R. uświetnił udział p. Prezydenta Rzplitej oraz pp. ministrów rolnictwa Niezabytowskiego i reform rolnych dr. Staniewicza.

Zalane słońcem boisko Sokoła zaczęło się już o godz. 10 zapełniać tysięczną rzeszą członków Kółek rolniczych z całej wielkopolski.

Koło godz. 11 liczono już około 15 tys. osób.

O godz. 11 wśród gromkich okrzyków „Niech żyje!" przy dźwiękach hymnu narodowego zajechał na boisko p. Prezydent Rzplitej, gdzie powitała go Rada główna W. T. K. R. z prezesem Plucińskim na czele i wprowadziła na przygotowane przed ołtarzem miejsce. Po mszy św. P. Prezydent przeszedł wraz z otaczeniem do loży na boisku, skąd przysłuchiwał się dalszemu ciągowi uroczystości.

Zagaił ją dziękując przemówieniem prezes W. T. K. R. Pluciński, który na wstępie podziękował p. Prezydentowi za przyjęte zaproszenia do zwiedzenia warsztatów, rolnictwa, spółdzielczości rolnej w Wielkopolsce oraz na doroczny zjazd członków.

Z kolei odczytani przemówienie jednego z najstarszych działaczy kółek rolniczych i założyciela pierwszego w Wielkopolsce Kółka p. Józefa Thomasa, który wyraził radość, że może wi dzieć Najwyższego dostojnika Rzeczy pospolitej Polskiej na zgromadzeniu Kółek rolniczych, co wynagradza sowicie jego 60-letnią pracę społeczną.

Następnie sędziwy starzec podszedł do p. Prezydenta, który uścisnął jego dłoń. Z kolei wygłosili przemówienia pp. ministrowie Niezabytowski i Staniewicz.

Następnie prezes Związku polskich organizacyj rolniczych p. Kazimierz Fudakowski z Warszawy powitał zjazd wielkopolski imieniem zunifikowanych organizacyj rolniczych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Wreszcie wśród ogólnej ciszy zabrał głos p. Prezydent Rzplitej, którego przemówienia wysłuchano stając.

Na tem się uroczystości zakończyły.

Tajemnica kowieńskiej szubienicy okrutne torturowanie studenta Wasiljusa.

Kowno, 26.5 — Na temat śmierci studenta Wasiljusa skazanego na powieszenie za rzekomy udział w zamachu na Waldemarasa, krążą tu od kilku dni sensacyjne pogłoski.

Źródłem tych pogłosek była niedyskrecja naczelnika więzienia, w którem był zamknięty Wasiljus, Rejkawy. Zasługują więc one całkowicie na wiarę.

Według oświadczenia Rejkawy, Wasilius nie był bynajmniej powieszony, lecz zmarł jeszcze przed wykonaniem wyroku wskutek nieludzkich męczarń którym poddano go podczas śledztwa celem wydobycia zeznań o organizacji zamachu.

Komunikat o wykonaniu wyroku, wydany przez rząd, był więc kłamliwy i miał na celu zapobieżenie wzburzeniu wśród ludności Kowna w razie przedostania się do wiadomości prawdziwych szczegółów o śmierci Wasiljusa.

Niedyskrecję swą naczelnik więzienia Rejkawa musiał drogo okupić, gdyż natychmiast po rozejściu się tych pogłosek zwolniono go ze stanowiska.

Na tle stosunku do Waldemarasa wobec nowej fali teroru doszło do rozdźwięków w łonie niektórych stronnictw publicznych.

Burmistrz Kowna Wilejszys, który był zarazem przewodniczącym opozycyjnej partji laudiminków, pod presją kolegów partyjnych musiał ustąpić z tego ostatniego stanowiska.

Członkowie partji wzięli mu miano wicie za złe, że nazajutrz po zamachu złożył Waldemarasowi wizytę kondolencyjną.

Wilejszys tłumaczył się, że uczynił to nie w charakterze kierownika partji politycznej, lecz jako burmistrz stolicy.

stolicy.

Następcą jego w partji landininków będzie b. premjer Slezewiczjus, który w ten sposób po dłuższym popobycie na wsi wraca do życia politycznego.

Widmo głodu nad Małopolską zachodnią wskutek gwałtownych burz gradowych.

Z Krakowa donoszą: onegdaj popołudniu nad wsią Balice pod Krakowem nastąpiło oberwanie się chmury.

Woda zalała 50 morgów pól należących do Balic niszcząc całkowicie zasiewy.

W sąsiednich wsiach Burów i Aleksandrowice woda zniszczyła 25 morgów zasiewów.

Woda wezbrała tak gwałtownie, że ludność zmuszona była uciekać ze wsi i chronić się na pagórki.

Ze wszystkich stron Małopolski zachodniej nadchodzą wiadomości o gwatownych burzach z gradami, które na znacznych obszarach poniszczyły zasiewy i sady owocowe, powodując znaczne straty.

Nad Małopolską zachodnią zawisła groźba klęski nieurodzaju.

Istnieją obawy powtórzenia się katastrofalnej sytuacji z roku 1927, kiedy to olbrzymie grady wyniszczyły doszczętnie część zasiewów.

„Tajna" konferencja komunistów polskich w Sopotach.

Warszawa, 26.5. Onegdaj zakończyła się w Sopotach kilkudniowa konferencja menerów komunistycznych w Polsce.

W tej wielce znamiennej konferencji wzięli udział pos. Sypuła, pos. Kieruzelski, pos. Walnickij Kiryło z Selrobu oraz b. pos. z N. P. Ch. Wojewódzki.

Ten ostatni, jak wiadomo, uciekł z Polski i przebywa w Moskwie, gdzie jest zatrudniony w wydz. polskim „Kominternu" i jest prawą ręką Dąbala.

Wojewódzki pisuje artykóły do moskiewskich pism: „Trybuna Radziecka" i „Międzynarodowy Korespondent Chłopski" — pod pseudonimem „Sylwestrowicz.

Na konferencji tej omawiano w pierwszym rzędzie przebieg święta 1-szo majowego do którego „uczczenia" komuniści w r. b. bardzo starannie się przygotowywali, a robota ich nie dała jednak żadnego rezultatu.

Obaj „polscy" posłowie komunistyczni nie szczędzili uwag i ostrej krytyki pod adresem władz administracyjnych.

Prócz tego omawiano sytuację polityczną i ekonomiczną w Polsce, zastanawiano się nad nowemi sposobami bojkotu przemysłu włókienniczego oraz wyczerpano kwestję reorganizacji zasad „roboty" komunistycznej w Polsce.

Sprawa ta pozostaje w ścisłym związku z rozamem w PPS. lewicy.

Po zakończeniu „obrad" posowie Sypuła i Kieruzalski odprowadzeni zostali przez uczestników konferencji z Wojewódzkim na czele do Tczewa.

Nawet tydzień dziecka celem ataków komunistycznych.

Warszawa, 26.5. Wczoraj około godz. 5 popoł. na ulicy Stawki zebrało się około 300 osób, przeważnie młodzieży żydowskiej, z zamiarem urządzenia demonstracyj przeciwko „Tygodniowi dziecka".

Na widok zbliżającej się policji zgromadzeni rozbiegli się.

Jedynie na parkanie domu nr. 45 przy ul. Stawki nieznani sprawcy umieścili napis: „Precz z faszystowskim tygodniem dziecka".

Dodać należy, że komuniści w Polsce zamierzają w b. r. urządzić „Tydzień dziecka" w drugim tygodniu września, jednocześnie z propagandowym tygodniem, jaki się ma odbyć w Rosji sowieckiej.

117 domów PASTWĄ PŁOMIENI.

Łuck, 26.5. Nocy wczorajszej w osadzie Kołki pow. Łuckiego spłonęło doszczętnie 117 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczemi.

Urząd pocztowy, posterunek policji państwowej, szkoła oraz kościół i cerkiem ocalały.

Połączenia telegraficzne i telefoniczne uszkodzone.

Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Straty wynoszą przeszło miljon zł.

Na miejscu zorganizowano komitet do raźnej pomocy pogorzelcom.

Walka studentów z policją.

Wiedeń, 26.5 (Pat). „Unitet Press" donosi z Meksiko City, że doszło tam do poważnych starć pomiędzy studentami strajkującemi a policją, przyczem zastrzelonych zostało 2 urzędników pocztowych, którzy w starciach udziału nie brali.

Ciężko rannych zostało 25 studentów.

Strajk wybuchnął przed 10 dniami na wydziale prawnym na znak protestu przeciwko zmianie egzaminów państwowych.

Sytuacja w Meksiko City jest bardzo poważna.

Koncert chóru
„HLAHOL" Z PRAGI CZESKIEJ W KATOWICACH.

Najstarszy czechosłowacki chór „Hlahol" odwiedził Katowice, korzystając ze sposobności, jaką wytworzył Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy na P. W. K. w Poznaniu.

Chór „Hlahol" ułożył swój program tak, żeby stworzyć możliwie dokładną syntezę współczesnej twórczości chórowej w Czechach.

Mimo że liczne utwory wykonane na koncercie powstały dopiero w bieżącym roku, chór unikał kompozycji o skrajnie modernistycznych prądach; prawdopodobnie ze względu na słuchacza oraz w obawie przed przeładowaniem programu, który i tak był aż nadto obfitym. Liczebna siła chóru (około 200 osób) pozwoliła coprawda na produkowanie utworów na chóry męskie, żeńskie i mięszane; instynkt dyrygenta p. J. Herlego, wplótł w program kilka utworów dwuglosowych z towarzyszeniem fortepianu oraz starał się o bezpośrednie przeciwstawienie sobie pieśni o różnych nastrojach (wesołe i smutne, ludowe i artystyczne, nowe i starsze i t. d.) — ale ogromny program znużył pomimo to słuchacza.

Z pomiędzy dawniejszych kompozytorów czeskich (program składał się bowiem wyłącznie z czeskich utworów) poznaliśmy trzech wybitnych noworomantyków czeskich: Fr. Smetonę, Ant. Dworzaka i Zd. Fibicha.

Silne wrażenie wywarła subtelnie harmonizowana pieśń Dworzaka „Napadały pieśni" op. 63 Nr. 1 na chór mięszany i pełen wyrazu utwór Zd. Fibicha „Pragnienie" (również na chór mięszany).

Pieśni Smetony na chór żeński „Zachód słońca", „Przyleciały jaskółeczki", „Moja gwiazda" i „Kołysanka" ujmowały szczerością i prostotą pomysłów czeskiego Moniuszki.

Co do wykonania musimy jednak zaznaczyć, że „Hlahol" jest chórem nastawionym raczej na dzieła monumentalnych rozmiarów, na potężne oratorja.

Cyzelatura miniatury muzycznej mniej temu zespołowi odpowiada.

Okazało się to przez porównanie wykonania wspaniałego „Hymnu" Dworzaka, który nam w Poznaniu tak zaimponował, z koncertem omawianym.

Jeżeli uzmysłowić sobie, ile finezji i subtelnego odczucia zamyka w tych że samych pieśniach Smetony chór „Praskich nauczycielek" pod dyr. M. Doleżila — stanie nam ten fakt jeszcze jaskrawiej przed oczyma.

Znacznie lepsze wrażenie niż pieśni na chór żeński pozostawił chór męski „Pieśń rolnicza" Smetony.

Faktura tego utworu jest jędrniejsza, efekty nie tak delikatne, budowa posługuje się płaszczyznami szerszemi wyraźnie odgraniczonemi.

Inna rzecz, że walory głosów męskich chóru „Hlahol" zdają mi się przewyższać wartość chóru żeńskiego tak co do brzmienia samego, jak i co do muzycznych kwalifikacyj.

Z pomiędzy nowoczesnych utworów wyróżnily się pieśni wielkiego liryka współczesnej muzyki czeskiej, J. B. Förstera; zwłaszcza głęboki w nastroju poemat „Polną drogą" potrafił rozkołysać i rozedrgać silnie najskrytsze struny u czucia.

Wiele wartości artystycznych zawierały utwory Vit. Novaka, Jar. Kricki, V. B. Qima i J. Suka.

F. Sachse.

Ile kosztują
REWOLUCJE MEKSYKAŃSKIE?

Meksyk, kraina wiecznych rewolucyj i buntów, ponosi skutkiem ustawicznych walk domowych bardzo poważne szkody. I tak wedle obliczeń, które dokonane zostało w ostatnich dniach przez meksykańskie ministerstwo finansów, szkody i wydatki, jakie pociągnęły za sobą ostatnie walki rewolucyjne, dosięgły ogólnej sumy 150 miljonów złotych. Na sumę tę składają się zarówno wydatki na materjały wojenne, jak i odszkodowanie, jakie płacić musi rząd za zniszczenia, spowodowane działaniami wo-

Ustawa o zapobieganiu upadłości.

Dziś, tj. w okresie, gdy terminy „nadzór" i „upadłość" spotyka się dość często na szpaltach pism interesującą rzeczą, będzie zdanie sobie sprawy, na czem polega różnica między obu powyższymi terminami i co one wogóle oznaczają. Gdy handlujący zaprzestaje wypłat i powiedzmy, weksle jego idą do protestu; na żądanie wierzycieli zostaje mu ogłoszona upadłość. Wyrok sądowy ogłaszający upadłość ustala datę jej otwarcia i od tej chwili mamy do czynienia z masą upadłościową, którą administruje kurator, a następnie syndyk przy jednoczesnem pozbawieniu dłużnika prawa do tego zarządu. Taki jest porządek rzeczy przy upadłości, którą kończy układ z wierzycielami bądź też t. zw. związek wierzycieli w razie niedojścia układu do skutku.

Dla niedopuszczenia do zagłady sumiennego dłużnika, który popadł w trudności bez własnej winy wskutek, powiedzmy, fatalnej konjunktury wywołanej przez kryzys gospodarczy, została stworzona przez naszego prawodawcę instytucja t. zw. odroczenia wypłat ujęta szczegółowo w ustawie o zapobieganiu upadłości z dnia 23 grudnia 1927 r. (D. U. nr. 3) 1928 poz. 20.

Po raz pierwszy w b. Kongresówce wprowadzono odroczenie wypłat w t. zw. prawie beselerowskiem z 1915 r. „o zarządzeniu nadzoru celem uniknięcia upadłości". Prawo okupacyjne przystosowane było ściśle do sytuacji wojennej. Rozporządzenie Prezydenta z 1927 r. uchyliło moc prawa niemieckiego, wprowadzając w całej pełni tak pożądaną przez świat handlowy instytucję odroczenia wypłat. W myśl postanowień naczelnych naszej ustawy odroczenie wypłat może być udzielone tylko temu handlującemu posiadającemu środki do zaspokojenia wszystkich wierzycieli, który wskutek wyjątkowych, a niezależnych od niego okoliczności zaprzestał czasowo wypłat, lub przewiduje konieczność czasowego ich zaprzestania. Krótko mówiąc, tylko firmy solidne korzystać mogą z dobrodziejstwa odroczenia wypłat. Procedura sama uzyskania odroczenia jest nader prosta.

Firma, pragnąca uzyskać odroczenie wypłat, składa podanie do sądu okręgowego. Do podania należy dołączyć szereg dokumentów, a więc wyciąg z rejestru handlowego, bilans z wykazem aktywów i pasywów, spis wierzycieli, wykaz udzielonych poręczeń, oraz plan sanacji przedsiębiorstwa. Do podania dołączone też być winno oświadczenie pisemne dłużnika, stwierdzające własnoręcznym jego podpisem rzetelność danych zawartych w powyższych dokumentach. Prezes sądu po otrzymaniu wymienionego podania wyznacza niezwłocznie termin najdalej miesięczny do rozpoznania sprawy. Wrazie niestawiennictwa dłużnika na rozprawę postępowanie zostaje umorzone. Prezes Sądu może zarządzić przed rozprawą zbadanie stanu przedsiębiorstwa przez biegłych. Biegli składają opinję sądowi na piśmie.

W terminie oznaczonym do rozprawy posiedzenie odbywa się przy drzwiach zamkniętych, przyczem Sąd po wysłuchaniu dłużnika i biegłych wydaje wyrok, który jest natychmiast wykonalny.

W razie uwzględnienia podania dłużnika Sąd oznacza termin odroczenia wypłat. Termin ten nie może być dłuższy niż 3 miesiące i liczy się od daty zapadnięcia wyroku, przyczem może być przedłużony o dalsze trzy miesiące najwyżej dwukrotnie. Z powyższych norm wynika jasno, iż odroczenie wypłat uzyskać można maksymalnie na 9 miesięcy, t. j. na okres niewątpliwie dostateczny dla przeprowadzenia sanacji przedsiębiorstwa i uratowania go od grożącej upadłości.

Udzielając dłużnikowi odroczenia wypłat sąd mianuje jednocześnie jednego, lub kilku nadzorców sądowych nad przedsiębiorstwem dłużnika, oraz wyznacza sędziego - komisarza. W ustanowieniu sędziego komisarza i nadzorcy przejawia się moment kontroli. Do nadzorcy sądowego należy od momentu wyroku zarząd nad przedsiębiorstwem korzystającem z odroczenia wypłat.

Nadzorca sądowy ma wśród innych obowiązków również i ten, aby wniósł do rejestru i hipotek dłużnika ostrzeżenia o wyroku, udzielającym dłużnikowi odroczenia wypłat.

W czasie trwania odroczenia wypłat postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi nie może być wszczynane, a wszczęte ulega wstrzymaniu. Po uzyskaniu odroczenia wypłat dłużnik, który przewiduje niemożność zaspokojenia swoich wierzycieli z upływem pierwszych 3 miesięcy, może celem uniknięcia upadłości uzyskać układ zapobiegawczy czyli ugodę z wierzycielami przy zredukowaniu ich pretensyj w granicach od 30 proc. do 60 proc. Układ przyjęty przez wierzycieli ulega zatwierdzeniu sądu, przyczem sąd może odmówić zatwierdzenia układu, jeżeli jego warunki przeciwne są zasadom słuszności, lub są zbyt krzywdzące dla mniejszości wierzycieli.

O ile niewypłacalność dłużnika w okresie udzielonego mu odroczenia wypłat nie została usunięta, sąd umarzając postępowanie zapobiegawcze może ogłosić wyrokiem upadłość.

Jak z powyższych uwag wynika postępowanie zapobiegawcze może stać się w pewnych wypadkach etapem wstępnym dla upadłości firmy zadłużonej i źle prowadzonej.

K. Kl.

Prasa komunistyczna poza Rosją.
Na pierwszem miejscu stoją Niemcy, Frnncja i Czechosłowacja.

Kierowany przez Moskwę naczelny organ III międzynarodówki t. zw. Kominternu, roztaczając swoje macki po całym globie ziemskim, pracuje konspiracyjnie — tworząc tajne organizacje bolszewickie — oraz jawnie zapomocą prasy „legalnej", czyli dozwolonej przez lekkomyślną dogmatykę „wolnościową" spółczesnych rządów demokratycznych.

Ciekawe na ten temat cyfry podaje wychodząca w Mińsku bolszewicka urzędowa „Zwiezda" w artykule o „prasie komunistycznej na całej kuli ziemskiej".

Według tych cyfr pierwsze miejsce pod względem liczebności i poczytności prasy komunistycznej zajmują Niemcy. W Niemczech — pisze „Zwiezda" wydaje się w obecnej chwili 43 codziennych pism komunistycznych w 400.000 egzemplarzy i 15-cie tygodników i miesięczników komunistycznych w 900.000 egzemplarzy. Najbardziej rozpowszechnioną niemiecką gazetą komunistyczną jest oficjalny organ parji „Rote Fahne".

Drugie miejsce zajmuje Francja. Wychodzi tam cztery komunistyczne pisma codzienne w 250.000 egzemplarzy i 25 komunistycznych czasopism w 150.000 egzemplarzy. Najpoczytniejszym jest oficjalny organ francuskiej partji komunistycznej „Humanite". Konkuruje z nim — przedewszystkiem w propagandzie anty-militarnej — „Caserne" i organ francuskiej młodzieży komunistycznej t. zw. „Komsomoła" „Młody bolszewik".

Na trzeciem miejscu w Europie stoi Czechosłowacja. Posiada ona 80.000 czytelników swoich codziennych wydawnictw komunistycznych i 140.000 czytelników swoich innych perjodycznych wydawnictw komunistycznych.

Szwecja ma 5 codziennych wydawnictw komunistycznych, bijących 20.000 egzemplarzy i jeden tygodnik z 50.000 egzemplarzy. Norwegja ma wydawnictwa komunistyczne rozchodzące się w 40.000 egzemplarzy. Anglja — 30.000. Szwajcarja — 17.000. Belgja 14.000 itd.

Gorzej — pisze „Zwiezda" — stoi sprawa prasy komunistycznej w krajach białego „terroru". Tam wydają się tylko małe nielegalne, lub półlegalne gazety i pisma komunistyczne. Naprzykład w Polsce wychodzi 12 nielegalnych gazet i pism komunistycznych, na Łotwie 6 (10.000 egz.), w Finlandji 3 (6.000 egz.), w Estonji 6 (8.000 egz.), na Litwie 5 (6.000 egz.), itd. W Bułgarji zaczęto niedawno wydawać komunistyczny tygodnik „Robselkow". Cały szereg nielegalnych pism komunistycznych wydaje Komintern we Włoszech, Jugosławji i Grecji.

Nie pominięto i Ameryki. Między innemi w Argentynie wychodzi 5 gazet komunistycznych w 30.000 egzemplarzy, w Urugwaju 53 w 13.000 egzemplarzy.

Wydawane są pisma komunistyczne i w innych częściach świata. Australja ma jeden komunistyczny tygodnik, liczący około 8.000 egzemplarzy. Ma jeden tygodnik i południowa Afryka.

W Azji na pierwszem pod tym względem miejscu stoi Japonja. Jak informuje „Zwiezda", w Japonji wydaje się 7 komunistycznych pism i gazet w 60.000 egzemplarzy. W innych zaś państwach azjatyckich komunistyczne pisma wydają się nieregularnie, najczęściej w postaci proklamacyj. Proklamacje te i propagandowe afisze drukują się w językach — japońskim, chińskim, korejskim, arabskim, perskim, tureckim i starożydowskim. Oprócz tego wzrasta w ostatnich czasach prasa komunistyczna, wydawana w języku esperanto.

Można sobie wyobrazić, jak olbrzymie sumy wydaje na ten cel Komintern.

P. W. K.

DRUGA WYCIECZKA POLAKÓW Z AMERYKI.

W ślad za wycieczką Polaków, zamieszkałych w Brazylji, która przybyła na czas otwarcia Wystawy, dnia 23 bm. przyjeżdża do Gdyni statkiem „Polonia" wycieczka Zjednoczenia rzymsko - katolickiego z Chicago w liczbie około 400 osób. Wycieczka z Gdyni uda się do Warszawy, gdzie zabawi do dnia 26 bm. W poniedziałek 27 bm. wycieczka przybędzie do Poznania celem zwiedzenia P. W. K. oraz zabytków m. Poznania, Gniezna, Kórnika, Lubinia i Racot. Wycieczka Zjednoczenia rzymsko - katolickiego zagości w Poznaniu do 31 maja włącznie, skąd uda się na dalszy objazd Polski.

MIŁY DOWÓD UZNANIA DLA P.W.K.

Pomiędzy gośćmi, którzy odwiedzili pawilon Wystawy pracy kobiet w dniu jej otwarcia przez p. Prezydentową Mościcką, znajdowali się również państwo Devey'owie z córką. W parę dni później Komitet poznański pracy kobiet otrzymał za pośrednictwem p. prezydentowej Ratajskiej od pani S. H. Devey list następujący:

Szanowna Pani!

Mąż mój łączy się ze mną dla złożenia gratulacji Kobiecie Polskiej z okazji ukończenia specjalnych Jej prac, wystawionych obecnie na PWK.

Chcielibyśmy mieć zaszczyt wzięcia udziału w kosztach wystawy pracy kobiet, wobec czego uprzejmie proszę o przyjęcie w imieniu Komitetu załączonych w tym celu 1000 zł.

Pozwalam sobie pozatem wyrazić mój entuzjazm dla Wystawy wogóle, oraz złożyć gratulacje Prezydentowi Miasta i Dyrektorom poszczególnych Działów z okazji ukończenia wspaniałego dzieła.

Łączę najlepsze życzenia itd...

S. H. Devey.

NAMIOT KRÓLA MICHAŁA.

W bardzo gustownie urządzonem stoisku Polaków łotewskich w pawilonie „Polonia Zagraniczna" z pośród wielu ciekawych eksponatów szczególną uwagę zwiedzających zwraca na siebie namiot króla Michała Wiśniowieckiego, umieszczony na czołowem miejscu głównej ściany. Namiot ten jest prawdziwym unikatem historycznym z okresu naszych walk z Moskwą.

Hołd pamięci śp. marsz. Ferdynanda Focha.

Uroczysta akademja w Sosnowcu.

Godnie uczciło społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego pamięć Wielkiego marszałka Polski, Francji i Anglji Ferdynanda Focha. Akademja, która odbyła się w ub. sobotę w sali gimnazjum m. Staszica w Sosnowcu, zorganizowana przez Związek oficerów rezerwy, Związek hallerczyków i „Sokoła", zamieniła się w szczerą, serdeczną manifestację miejscowego społeczeństwa dla genjalnego Wodza, Największego z pośród Wielkich doby współczesnej, „który odszedł, a jest między nami" — jak powiedział jeden z mówców — marszałka F. Focha.

Sala wypełniona przez publiczność. Obecni przedstawiciele duchowieństwa, zastępca p. starosty, p. W. Żwirski, pułk. Rarogiewicz, konsul Lancial, kolonja francuska, inteligencja miejscowa. Nastrój podniosły. Scena udekorowana sztandarami polskie mi i francuskiemi, oraz kwieciem; pośrodku widnieje w otoku wieńca laurowego portret Wodza sprzymierzonych armij — marszałka Ferdynanda Focha. Zagaja akademję prezes Związku oficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego **kpt. Namysłowski**, zapraszając do prezydjum **ks. szambelana Fr. Plenkiewicza, konsula Francji, z Katowic p. Lancial, pułk. Rarogiewicza, komendanta harcerstwa ks. J. Sobczyńskiego, prezesa Tow. „Sokół" p. J. Karneya, prezesa Związku hallerczyków kpt. Knapika.** Orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła".

Po zajęciu miejsca przez prezydjum, pierwszy zabierał głos **kpt. Namysłowski**. Mówi o genjuszu narodu gallijskiego, o Jego wielkich wodzach, o wykładniku tego genjusza w osobie marszałka Focha. Raport Wielkiemu Wodzowi, który odszedł, a żyje w sercach żołnierskich, zdaje w prostych, a wzruszających słowach **por. Kierkorius** w imieniu Związku hallerczyków. Marszałek Foch był członkiem honorowym „Sokoła", pierś jego zdobiła zaszczytna odznaka Sokoła. Po tem mówił, oddając cześć zmarłemu Wodzowi, **p. dyr. F. Zaleski w imieniu Tow. „Sokół"**. Piękne i głębokie w ujęciu było przemówienie oficera armji francuskiej, który przybył do Polski z armją Hallera **p. majora Ch. Dauphin.**

Na estradę wchodzi **p. generał dr. Marjan Kukiel**. Poczyna mówić. Sala tężeje w zasłuchaniu. Przed oczyma słuchaczy powstaje **wizja Wielkiej wojny światowej**, lata straszliwych ofiar ludzkich, przeogromnych zmagań, strumieni krwi, tytanicznych wysiłków Ferdynanda Focha... To imię w tej chwili mówi samo za siebie, to **jeden z realnych czynników wolności Polski, to pomoc w ciężkich zmaganiach Polski roku 1920 z nawałą sowiecką, to zatwierdzenie granic wschodnich Polski przez aljantów.** A dalej, mówi gen. M. Kukiel, o konsekwencji w myśli i działaniu marsz. Focha w walce z nawałą germańską, o gruntownem przestudjowaniu tego Wielkiego Wodza, strategji niemieckich wodzów o obaleniu przezeń legendy o przyczynach o zwycięstwie Prusaków w r. 1870.

Wreszcie nadchodzi rok zmagań dziejowych, rok 1914. Przed słuchaczami, na tle przemówienia gen. Kukiela, rysuje się coraz wyraźniej **postać pogromcy Niemiec.** Początkowo wódz korpusu, później armji, później Naczelny Wódz. W r. 1918 posiada 16 dywizyj odwodowych, w tem **2 dywizje hallerowskie.** „Maczuga" przygotowana, pogrom Niemców nieuchronny... I Niemcy poddają się. „Mógł Foch zaspokoić wówczas ambicję wodza ale nie chciał". Foch nigdy nie miał ambicyj osobistych. I to jest cechą Wielkiego Wodza, Wielkiego Człowieka. Zwycięstwo nad Niemcami uznał, za zwycięstwo narodu, za zwycięstwo armji sprzymierzonych. O swoich zasługach nie mówił...

Świetne było przemówienie gen. M. Kukiela. Mało świetne — było **fascynujące!** Burza niemilknących oklasków była wyraźnem świadectwem, jak słuchacze zareagowali na to wspaniałe, pełne odczucie szczerego i znajomości gruntownej przedmiotu przemówienie gen. Kukiela.

Orkiestra gra Marsyljankę. Wszyscy wstają. Na twarzach maluje się wzruszenie.

Część koncertową akademji ku czci marsz. F. Focha rozpoczął chór „Harfa" pod batutą **dyr. Godeckiego**, odśpiewaniem „Wznieś się orlę" M. Żukowskiego. Rzęsistemi oklaskami nagrodzono znakomity, o ustalonej sławie chór w Zagłębiu.

Entuzjazm wywołał prześliczny śpiew p. dyr. **Ireny - Strokowskiej - Faryaszewskiej**, a w szczególności śpiew „Dwaj grenadjerzy" — Schumana. Recenzje muzyków o głosie **p. dyr. Strokowskiej - Faryaszewskiej**, znane są ogólnie. Tutaj trzeba jedynie stwierdzić, że bezpretensjonalny śpiew p. dyr. Strokowskiej - Faryaszewskiej, o wysokiej skali uczucia, połączony ze świetną techniką podbija słuchaczy, to też nic dziwnego, że publiczność reagowała burzliwemi, frenetycznemi oklaskami.

Akompanjowała p. dyr. Faryaszewskiej p. **prof. J. Konopasek - Szaleska**, która akompanjowała również w czasie gry na skrzypcach prof. M. Szaleskiego, który pięknie odegrał „Lamanto" — G. Faure. „La priere" — Saint - Saens, „Nocturne" — W. Gawrońskiego.

Silne wrażenie wywołało na słuchaczach recytacja, wiersza Gałuszki napisana ku czci marsz. Focha, wypowiedziana przez dyr. teatru polskiego w Katowicach **p. Nowakowskiego**, oraz deklamacja, wiersza J. Słowackiego napisana w dniu sprowadzenia prochów Napoleona I. Zakończył część koncertową chór „Harfa" odśpiewaniem „Dola nasza" Dworaczka i „Wiosenne czary" St. Bursa.

\+

Całość akademji ku czci marszałka Polski, Francji i Anglji utrzymana była **na b. wysokim poziomie**, co dobitnie świadczy o uczuciach, jakie społeczeństwo polskie Zagłębia żywi dla ś. p. Wielkiego Wodza Francji, Zwycięzcy Wojny Światowej. Uczucie to, między innemi, uwidoczniło się w uchwaleniu zgłoszenia depesz: z wyrazami hołdu dla małżonki ś. p. marszałka Focha, oraz do ambasadora Francji Laroche w Warszawie o serdecznych uczuciach dla Francji.

Dla uzupełnienia całości uroczystości czujemy się w obowiązku przytoczyć nazwiska członków komitetu honorowego i wykonawczego, które w wydatny sposób przyczyniły się do uskutecznienia akademji:

Komitet honorowy stanowili pp.: starosta Boxa z małżonką, generał Zając z małżonką, konsul francuski Lancial z małżonką. konsul angielski Ross z małżonką. konsul czesko-słowacki Ballier z małżonką, dyr. Angleowie, pułk. Blokowie, mec. Borowski. dyr. Broccardowie, dr. Budzyńscy, dyr. Cousinowie, mjr. Dauphinowie, dyr. Debrayowie, dyr. Dupanloupowie, dyr. Faryaszewscy, dyr. Gadomski, dyr. Gerhardtowie, płk. Harasimowicz, dyr. Heurdebeautowie, dyr. Jaguczańscy, dyr. Karneyowie, prok. Krychowscy, dyr. Lauture, dyr. Malplatowie, dyr. Markiewiczowie, prez. Madeyski, prez. inż. Michaelowie, prez. dr. Marczyński, dyr. Mirowscy, dyr. Nowakowski, prez. Opęchowski, dyr. Pirszlowie, ks. szamb. Plenkiewicz, ks. prob. Pędzich, dyr. Przedpełscy, płk. Rarogiewicz, dyr. Raźniewscy, dyr. Rudowscy, prez. inż. Rudzki, dyr. Sągajłłowie, dyr. Wł. Schoenowie, dyr. Skarbińscy, ks. kom. Sobczyński, dyr. Świderscy, dyr. Świrtunowie, dyr. Touttee, dyr. Trzciński, dyr. Viannay, dyr. Wengrisowic, insp. Winiarski, dyr. Wojewódzcy, dyr. A. Woźniak, dr. Zahorski, dyr. Zarębscy, ks. dziek. Zimniak.

Komitet ścisły pp.: kpt. Namysłowski, prez. Zw. of. rez., kpt. Knapik, prez. Zw. hallerczyków, dyr. Zalewski, prez Tow. „Sokół", gniazdo Sosnowiec II, por. Gruszczyński, por. Arnold, por. Rotszyld, por. Margosz.

chwalono następujące wnioski: Walne zebranie poleca zarządowi wystąpić do władz związkowych o nadanie dzielnemu patrjocie i zacnemu kapłanowi ks. Kajetanowi Szymkiewiczowi z Kroczyc godności honorowego członka zw. legj. polskich.

Walne zebranie potępia brutalną napaść niemców w Opolu na artystów opery Katowickiej, a piętnując ten haniebny i niesłychany w dziejach kulturalnych narodów czyn, uchwala stosować bojkot towarów niemieckich.

Zebranie uchwała wyasygnować ze skromnych funduszów związkowych 30 zł., na kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec.

Domagamy się od klubu radnych bezpartyjnego Bloku w Dąbrowie — niedopuszczania do demagogicznych wystąpień zgranej opozycji lewicy, jak również niewdawania się w przewlekłe i celowo wywoływane dyskusje, które grożą wchodzącemu obecnie pod obrady budżetowi miasta.

Następnie uchwalono wysłanie depeszy hołdowniczej do marszałka Piłsudskiego i depeszę z pozdrowieniami do chorego ks. S. Szymkiewicza z Kroczyc, oraz cały szereg wniosków natury gospodarczej i organizacyjnej. Do zarządu nowego weszli: pp. Cholewiski Dudziński, Gosiewski, Pawelec, Bem, Klębek, Do komisji rewizyjnej pp.: Syrkiewicz, awiątek, i Berbecki

× **JUBILEUSZ KIEROWNIKA SZKOŁY W NIWCE.** Grono nauczycielskie szkoły powszechnej w Niwce urządza w dn. 15 czerwca rb. uroczystość jubileuszową kierownika tejże szkoły p. Antoniego Imieli. Wszystkich pragnących wziąć udział prosimy o zgłoszenia najpóźniej do dnia **4 czerwca** rb. na ręce kolegi Władysława Bąbczyńskiego, poczta Modrzejów, szkoła powszechna w Niwce.

× **ŚMIERĆ OD PIORUNA.** W ubiegłą sobotę, pomiędzy godz. 5 i 6 popoł. przeszła nad Zagłębiem burza, połączona z krótką, lecz gwałtowną nawałnicą. Burza ominęła Sosnowiec, natomiast w Dąbrowie woda zalała sporo piwnic i mieszkań niżej położonych, skutkiem czego straż ogniowa wzywana była do wypompowania wody.

W Będzinie zaś na tzw. kamionce piorun zabił 50-letnią Marję Karczową, zamieszkałą przy ul. Gzichowskiej 44. Wszelki ratunek okazał się bezskuteczny i zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala.

Przykre skutki niemądrych popisów.

Upadek z baszty zamkowej.

Liczna publiczność, przybywająca wczoraj w parku na górze Zamkowej w Będzinie, była świadkiem wstrząsającego widowiska, które dzięki tylko szczęśliwej okoliczności nie zakończyło się tragicznie.

Mianowicie około godz. 6 popoł. do parku przyszło dwuch podgazowanych młodych ludzi, którzy pod wpływem alkoholu postanowili popisać się **brawurowym czynem.** W tym celu weszli do baszty zamkowej i zaczęli piąć się do góry Popis się udał, gdyż wkrótce ujrzano obydwu **na wierzchołku baszty**, co wywołało ogólną sensację. Nagle okrzyk **przerażenia rozległ się dokoła**, bowiem jeden z nich, straciwszy nagle równowagę, **runął w dół.** Na szczęście, nie spadł on na ziemię, gdzie niewątpliwie byłby poniósł śmierć na miejscu, lecz **upadł na wysokie przedmurze.** Drugi z amatorów silnych wrażeń, widząc co **się stało, pospiesznie zszedł z baszty i ulotnił się** z terenu góry Zamkowej. O wypadku zawiadomiono policję, która z braku odpowiednich narzędzi, nie mogła w pierwszej chwili zdjąć leżącego z wysokiego muru i dopiero przy **pomocy, harcerzy**, którzy przynieśli liny, udało się przetransportować nieforlunnego baszto łaza na dół. Przeniesiono go natychmiast do szpitala, gdzie prócz ogólnego potłuczenia stwierdzono **złamanie lewej nogi, i wywichnięcie prawej.** Jak. się okazało, amatorem niebotnym jest **Bolesław Bogdański**, lat 21 zamieszkały przy ul. Grobla 7 w Będzinie. Nazwiska kolegi nie chciał ujawnić.

Bogdański napewno więcej już nie będzie urządzał podobnych popisów i wchodził tam, gdzie niepotrzeba.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

27 poniedziałek

Dziś Bedy W.D.K.
Jutro Augustyna B. W.
Wschód słońca 3 m. 27.
Zachód „ 19 m. 39.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Kochankowie"
Kino „Sfinks" — „Tango miłości".
Kino „Wawel" — Tajemnica 13-ka.
Kino „Uciecha" — „Miłostki aktorki".

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Wtorek dnia 28 bm. „Kawiarenka".
Środa dnia 29 bm. „Tryptyk" 7.30 (premjera).

Z życia Związku legjonistów polskich

W DĄBROWIE.

W dniu wczorajszym odbyło się walnezebranie członków oddziału związku legjonistów polskich w Dąbrowie, przy udziale z górą 70 członków. Zagail zebranie prezes oddziału dr. W. Gosiewski, zapraszając do prezydjum: pp. Miedziejewskiego St. na przewodniczącego i R. Świątka na sekretarza. Sprawozdanie zarządu za czas kadencji 1928-29 — złożył dr. Gosiewski i w dłuższym referacie skrystalizował pojęcie między roląg legjonisty dawniej a dzisiaj. Przypominając dalej obowiązki legjonistów w dobie dzisiejszej, przedstawił zebranym ogrom prac dokonanych przez Związek, oraz pracę, zakreśloną na przyszłość. Następnie złożono sprawozdanie sekretarjatu oraz kasowe. Sprawozdania zostały przyjęte i podziękowano prezesom i członkom za dokonaną pracę, poczem u-

Program radjowy

NA PONIEDZIAŁEK 27 MAJA.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
12.50 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
13.00 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy.
15.10 — Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt p. t. „Z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu" — cz. I — wygł. prof. Władysław Dzięgiel.
17.25 — Pogadankę z działu: „Nowości radjowe" — wygł. p. Jan Ciahotny.
17.55 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.
18.45 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.15 — Odczyt p. t. „O pomnikowych myślach w Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego — Adama Mickiewicza" wygł. p. Edward Rybarz.
19.40 — „Co słychać w Strażactwie?" wygł insp. Pachelski.
19.55 — Komunikat meteorologiczny na okręg śląski oraz sygnał czasu.
20.00 — Odczyt z cyklu: „Ustawodawstwo Polskie — Prawo wekslowe" — cz. VII wygł. sędzia dr. Stanisław Gronowski
20.30 — Transmisja koncertu międzynarodowego z Pragi.
22.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny, odczyt i komunikaty P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Odczyt w języku francuskim dla słuchaczów zagranicznych p. t. „Miasta w Polsce" — wygł. dr. Michał Alberg.

Bombaj najpotężniejsza metropolja Indji.

POWAŻNE ZNACZENIE HANDLOWE BOMBAJU. — MILJONOWA LUDNOŚĆ. — NOWOCZESNY RYTM ŻYCIA. — W POGONI ZA ZYSKAMI I MAJĄTKIEM. — GIEŁDA BAWEŁNIANA. — USTAWICZNY ROZROST. — KŁĘBOWISKO RAS, ZWYCZAJÓW I PRAKTYK RELIGIJNYCH. — EGZOTYCZNA SYMFONJA ŻYCIA NOCNEGO.

Bombaj — jest dziś nie tylko najpotężniejszą stolicą portową Indji, ale ponadto najważniejszem centrum na całym niemal południu Azji. Rekordowy wprost rozrost, jaki stolica na przeżywa w ostatnich czasach, jest dobitnym wyrazem tego stanu rzeczy. Jeszcze przed kilkunastu laty liczył Bombaj 750.000 mieszkańców, dziś zaś rozrósł się do miljonowego osiedla, liczącego ponad 1.300.000 osób.

Imponujący jest również bardzo silny rozwój zewnętrznego wyglądu miasta. Wspaniałe, dobrze utrzymane, szerokie aleje, na których piętrzą się nowocześnie urządzane gmachy, dalej liczne pełne życia kawiarnie i lokale rozrywkowe, oraz wreszcie pędzące ulicami sznury automobili — składają się na całość, pulsującą rytmem zupełnie nowoczesnej stolicy.

Potężne znaczenie Bombaju płynie głównie z jego kupieckiej gorączki. Tu koncentruje się główny ośrodek życia gospodarczego całych niemal Indyj, tu w ulicach, ciągnących się nad dobrze rozbudowanym portem rozsiadła się główna centrala handlu bawełnianego. Na każdym niemal kroku wyczuwa się gorączkowe tempo giełdowej atmosfery. Kursy bawełny, oraz szeregu innych surowców wywożonych, są głównym wyrazem, którym witają i żegnają się przechodnie. Słowem gorączkowa pogoń za zarobkiem i majątkiem — pogoń, która wzbogaca jednak miasto i wysuwa je na czoło całego niemal życia gospodarczego na południowych brzegach Azji.

Dziś bowiem zajął już Bombaj bardzo wpływowe stanowisko w międzynarodowym handlu bawełną. Również i port w Bombaju zyskał bardzo poważne znaczenie, tędy bowiem kieruje się potężna fala surowców, eksportowanych z całych niemal Indyj, tutaj też wpływają olbrzymie masy towarów przywożonych z Europy na potrzeby Indij.

Rozwój Bombaju postępuje coraz silniej. Możliwość szybkich zarobków ściąga tu ludność z głębi Indyj — toteż liczba ludności powiększa się ustawicznie. Rosną również gmachy handlowe, oraz liczne składy towarowe, budowane zarówno przez wzbogaconych Hindusów, jak i przez europejczyków. Szczególnie silnie rozwijają się składy automobilowe, które stworzyły niemal odrębną dzielnicę miasta i całemi masami wozów zalewają dzisiaj Bombaj.

Do wzmożonego tempa życia przyczynia się również uniwersytet, wzorowany całkowicie prawie na uniwersytecie londyńskim, oraz liczne instytucje kulturalno-oświatowe, które powstają zarówno z inicjatywy Anglików, jak i przez poparcie wpływowych bogaczy miejscowych.

Najbordziej jednak charakteryzuje Bombaj jego różnorodność. W żadnem mieście na całym terenie Indji nie dostrzeże obcy przybysz takiej mieszaniny ras, zwyczajów, praktyk religijnych i innych codziennych urządzeń, jak w Bombaju. Hindusi, Arabowie, Persowie, Chińczycy i murzyni — tworzą obok licznych kolonij różnojęzycznych europejczyków kotłowisko jedynie doprawdy w swoim rodzaju.

Tasama różnobarwność zauważyć daje się i w całym wyglądzie miasta. Na każdym kroku miesza się ze sobą egzotyzm wschodu z kulturą europejską. Wszędzie niemal ścierają się ze sobą nowoczesne urządzenia z tradycją i zwyczajami ludów wschodnich.

Szczególnie licznie reprezentowana jest w Bombaju różnorodność religij. W samem niemal centrum miasta ciągną się licznie rozsiane świątynie hinduskie, bramińskie oraz meczety mahometańskie. Tajemnicze obrządki i praktyki religijne, z któremi związane jest całe niemal życie ludności indyjskiej, są też jedną z dalszych, znamiennych cech Bombaju. Niejednokrotnie dochodzi pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami religijnemi do krwawych walk, które zwłaszcza pomiędzy Hndusami a mahometanami doprowadzają do długotrwałych niekiedy rozruchów.

Jak we wszystkich miastach, położonych w gorącej strefie podzwrotnikowej, rozwija się w Bombaju silniejszy rytm życia dopiero w chłodniejszych godzinach wieczornych. Wówczas otwierają swe podwoje liczne kinoteatry, które wśród ludności miejscowej cieszą się bardzo dużem powodzeniem, wówczas też rozpoczynają się przedstawienia w teatrach, które przez całą niekiedy noc wygrywają naiwne sztuki o podkładzie religijnym. Z licznych lokali dochodzą odgłosy nierytmicznej muzyki, rozlegają się głuche uderzenia grających do tańca bębnów, pomieszane z płaczliwymi tonami oryginalnych piszczałek i grających miechów. Wszystko to tworzy wraz z wrzaskliwymi jękami setek żebraków, oraz z nawoływaniami handlarzy, zachwalających rozmaite jarzyny, jakąś dziwnie dla ucha europejskiego brzmiącą symfonję, która składa się na egzotyzm i specificzny charakter wschodni Bombaju.

T. W.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI